

Sygn. akt I ACa 222/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1058/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki S. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 350.000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2013 roku,

2. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.695,70 złotych (dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraty widoków na przyszłość za okres od października 2013 roku do grudnia 2014 roku,

3. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki rentę tytułem utraty widoków na przyszłość w kwocie po 646,38 złotych (sześćset czterdzieści sześć złotych trzydzieści osiem złotych) miesięcznie płatną do 10 każdego miesiąca począwszy od stycznia 2015 roku, z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

4. w punkcie siódmym w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego,

5. w punkcie ósmym w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 19.315,39 złotych (dziewiętnaście tysięcy trzysta piętnaście złotych trzydzieści dziewięć groszy) tytułem niewiszzonego wpisu od pozwu oraz kwotę 2.093,71 złotych (dwa tysiące dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy w Szczecinie,

II. oddala apelacje powódki i pozwanej w pozostałej części,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Eugeniusz Skotarczak Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 222/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. S. (1) przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki S. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 650 000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2014 roku. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18 855,56 złotych tytułem kosztów leczenia z odsetkami ustawowymi od kwoty 16 885,43 od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 1 970,13 zł od dnia 15 stycznia 2014 roku. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30 634,35 złotych tytułem skapitalizowanej renty tytułem utraty widoków na przyszłość za okres od października 2013 roku do grudnia 2014 roku. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę tytułem utraty widoków na przyszłość w kwocie po 2 049,29 złotych miesięcznie płatną do 10 każdego miesiąca począwszy od stycznia 2015 roku, z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Ustalił na przyszłość odpowiedzialność pozwanego wobec powódki za skutki wypadku z dnia 16 maja 2011 roku. W pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 16 maja 2011 r. na ul. (...) w S. kierujący samochodem osobowym marki B. M. G. doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. (...), którym kierował D. S.. Pasażerką samochodu marki V. (...) była powódka – S. S. (1).

Powódka w wyniku niniejszego wypadku doznała wielonarządowych obrażeń ciała.

Samochód osobowy marki B. w chwili powyższego zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W..

Z miejsca wypadku S. S. (1) została przewieziona do (...) Szpitala (...)w S., gdzie rozpoznano u niej uraz wielonarządowy: uraz głowy pod postacią pourazowego krwawienia podpajęczynówkowego oraz rozległy uraz aksonalny, obejmujący ciało modzelowate, uraz klatki piersiowej – stłuczenie obu płuc, odmę opłucnową prawostronną, złamanie żeber I, II i IV po stronie prawej, uraz jamy brzusznej pod postacią stłuczenia i pęknięcia wątroby, pęknięcie śledziony, złamanie wielofragmentowego kości łonowej po stronie lewej i obu gałęzi kości łonowej prawej, złamanie masy bocznej kości krzyżowej po prawej stronie, rozejścia się lewego stawu krzyżowo-biodrowego, a także stanu po splenektomii (usunięciu śledziony) oraz zeszytciu torebki wątroby, stanu po nastawieniu spojenia łonowego płytą Synthes, stanu po tracheotomii oraz stanu wegetatywnego.

W związku z doznanymi obrażeniami powódka w okresie od 16 maja do 25 lipca 2011 r. była hospitalizowana w powyższym szpitalu, gdzie została poddana m.in. leczeniu zabiegowemu operacyjnemu w postaci: laparotomii,

splenektomii, zabiegowi zeszyca pękniętego jajnika lewego, zaopatrzeniu licznych pęknięć wątroby, chirurgicznemu zamknięciu naczyń krwionośnych.

W dniu 24 maja 2011 r. została poddana zabiegowi operacyjnemu nastawienia i stabilizacji spojenia łonowego płytą Synthes, w dniu 27 maja 2011 r. - tracheotomii przezskórnej, w dniu 15 czerwca 2011 r. - przezskórnej gastrostomii.

Poza tym była poddawana leczeniu zachowawczemu w postaci analgosedacji, respiratoroterapii oraz bardzo intensywnemu leczeniu farmakologicznemu.

W powyższej placówce powódka została poddana wielu konsultacjom m.in. neurologicznym, neurochirurgicznym, ortopedycznym.

U poszkodowanej obserwowano objawy piramidowe w czterech kończynach – wzmożone, spastyczne napięcie mięśniowe, wygórowane odruchy głębokie i obecne patologiczne z przewagą objawów po stronie prawej. Biorąc pod uwagę mechanizm urazu oraz ciężkość stanu, od momentu interwencji medycznej wobec powódki diagnozowano rozlane uszkodzenie aksonalne (niedotlenienie globalne).

Następnie w okresie od 4 do 11 października 2011 r. powódka ponownie była hospitalizowana (...) Szpitalu (...) w S., gdzie została poddana zabiegowi tracheotomii. U poszkodowanej wciąż diagnozowano stan wegetatywny po rozległym urazie wielonarządowym. Podczas konsultacji neurologicznej nadal stwierdzano, że powódka jest w stanie bez logicznego kontaktu, nie spełnia poleceń, wodzi wzrokiem za badającym. Występował u niej głęboki niedowład spastyczny czterech kończyn. Wobec powódki zastosowano zabieg operacyjny dekaniulacji.

Następnie w okresie od 5 września do 16 października 2012 r. przebywała w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w C. w Oddziale Rehabilitacyjnym. W niniejszej jednostce nadal diagnozowano u niej niedowład spastyczny czterokończynowy z afazją motoryczną. W badaniu logopedycznym zdiagnozowano u niej, że rozumie proste polecenia, ma przy tym problemy z wykonywaniem poleceń złożonych. Poza tym powódka nie pisała, miała problemy z pamięcią, uniemożliwiające jej przypomnienie zdarzeń z przeszłości u powódki występował również niski poziom motoryki narządów artykulacyjnych, spowodowany zaburzeniami koordynacji ruchów oddechowych, fonacyjnych i artykulacyjnych. Podczas wypowiedzi powódki zauważono u niej hipotonię, brak zróżnicowania w akcentowaniu, nieregularne przerwy w artykulacji, przeciąganie fenomenów i przerw międzywyrazowych. Mowa była zwolniona i nierytmiczna.

Celem pobytu powódki w powyższej placówce było także leczenie usprawniające z powodu osłabienia siły mięśniowej kończyn górnych i dolnych oraz zaburzeń mowy po przebyłym urazie wielonarządowym.

Pacjentce zalecono rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych oraz kontynuację terapii logopedycznej, okresową kontrolę w poradni neurologicznej, regularne stosowanie zaleconych leków oraz dalszą opiekę pod kontrolą lekarza rodzinnego.

W późniejszym okresie powódka intensywnie kontynuowała leczenie rehabilitacyjne. Korzystała ona zarówno z usług prywatnych, jak i publicznych. W jednostkach rehabilitacyjnych była ona poddawana m.in. masażom obniżającym napięcie mięśniowe, ćwiczeniom czynno-biernym kończyn dolnych i górnych, ćwiczeniom koordynacji ruchowej, ćwiczeniom równoważnym, ćwiczeniom samoobsługi oraz nauce chodu za pomocą balkonika.

Ponadto poddana była specjalistycznemu leczeniu dermatologicznemu.

W okresie od 24 lutego do 23 marca 2013 r. S. S. (1) przebywała w (...) Centrum (...) S.A. w K., gdzie odbywała stacjonarną rehabilitację.

Była ona tam poddawana głównie rehabilitacji funkcjonalnej, neuropsychologicznej, logopedycznej, terapii widzenia, terapii według Moralesa, konsultacjom internistycznym, neurologicznym. Powódka została przyjęta do danej placówki w celu usprawnienia ruchowego. Diagnozowano u niej niedowład czterokończynowy oraz przystosowano ją do wózka

inwalidzkiego. W niniejszej jednostce prowadzono terapię dostosowaną do potrzeb powódki, poddana była również specjalistycznemu leczeniu okulistycznemu z uwagi na powstanie u niej niedowidzenia oka prawego oraz zeza.

Powódka poniosła łączny koszt rehabilitacji w powyższej placówce w kwocie 16.885,43 zł.

Poza tym wydatkowała kwotę 1.970,13 zł, na którą składa się: koszt rehabilitacji ruchowej – 400 zł, zakup artykułów higienicznych – 259,50 zł, zakup sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego w postaci podpórki – 382 zł, zakup specjalistycznego obuwia i przystosowania go do indywidualnych potrzeb powódki wkładkami ortopedycznymi – 499,99 zł, zakup leków – 428,64 zł. Ponadto poniosła (a także jej rodzice) koszty przejazdów do placówek medycznych na trasie S.-S. w łącznej wysokości 320,01 zł.

S. S. (1) ma obecnie 26 lat. W związku z zaistniałym w dniu 16 maja 2011 r. wypadkiem powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego, skutkującego niedowładem spastycznym, czterokończynowym z zespołem mózdkowym. Ponadto stwierdza się u niej przykurcze stóp, ograniczenie rotacji wewnętrznej w zakresie stawu biodrowego lewego, rozległą bliznę pooperacyjną na brzuchu i u podstawy szyi oraz osłabienie wzroku.

U powódki doszło do znaczących trwałych zmian strukturalnych mózgu, skutkujących znaczącymi zaburzeniami funkcji mózgu, w tym wyższych czynności mózgu, jakie utrzymują się u niej w okresie minionych 3 lat. Ich istotą jest niedowład spastyczny czterech kończyn i dysfunkcja mózdku o charakterze dyzartrii i ataksji.

Według biegłych sądowych trwały uszczerbek na zdrowiu dotyczący powyższych objawów – z neurologicznego, ortopedycznego, chirurgicznego, okulistycznego punktu widzenia, wynikających ze skutków przedmiotowego zdarzenia wynosi 100 %.

W ocenie neurochirurgicznej rokowania co do poprawy stanu zdrowia powódki są prawdopodobne, natomiast odzyskanie samodzielności jest dalece wątpliwe. Z kolei poprawa stanu zdrowia z odzyskaniem sprawności intelektualnej i zakresu mobilności ustroju w stopniu sprzed wypadku jest niemożliwa.

Całość klinicznego przebiegu powikłań urazu w zakresie funkcji mózgu i obrazowane radiologicznie strukturalne, pourazowe zmiany mózgowia stanowią jednoznacznie o deficycie funkcji mózgowia. Poprawa w stopniu odzyskania znacznej sprawności jest wątpliwa. Wiodące jest prawdopodobieństwo utrzymywania się obecnego stanu z niewielką poprawą zależną od rehabilitacji. Nie można również wykluczyć pogorszenia się stanu zdrowia, na które mogą się złożyć zmiany czynnościowe – zwłaszcza o charakterze depresji, a w późniejszym okresie wtórne nasilenie zmian strukturalnych do już obecnego zaniku tkanki nerwowej mózgu z pojawieniem się zmian charakterologicznych (encefalopatii) i zagrożenia napadów padaczki.

Powódka nie jest do końca zorientowana co do miejsca i czasu, nie potrafi opowiedzieć o swoich dolegliwościach i przebytych leczeniach. Jej mowa jest dyzartryczna. Jest w stanie samodzielnie jeść i umyć się, ale tylko powierzchownie. Ma trudności z ubraniem się. Porusza się na wózku z pomocą rodziców.

Obecnie powódka skarży się na ogólną niesprawność – chodzi tylko ze znaczną pomocą osób drugich na niewielką odległość, zaburzenia równowagi, zaburzenia mowy, zaburzenia zwieraczy – konieczność korzystania z pampersów, osłabienie pamięci, bóle kończyn dolnych.

Powódkę zaliczono od 16 maja 2011 r. do pełnego stopnia niepełnosprawności. W orzeczeniu zaznaczono, iż S. S. (1) ma naruszoną sprawność organizmu, która wymaga udzielania w celu pełnienia ról społecznych właściwych dla każdego człowieka, zależnych od wieku, płci, czynników społecznych i kulturowych, długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Bez pomocy innych osób poszkodowana nie jest w stanie zaspokajać swoich podstawowych potrzeb życiowych. Wskazano również, iż istnieje konieczność zaopatrzenia powódki w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające jej funkcjonowanie. Poza tym istnieje konieczność korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych.

S. S. (1) wymaga całodobowej opieki osób drugich. W stosunku do niej proces leczenia nie został zakończony. Poza tym wymaga ona rehabilitacji, która w jej przypadku jest jednym z wiodących czynników szansy na uzyskanie poprawy lub zatrzymanie procesu chorobowego. Poza tym w jej przypadku celowa jest terapia prowadzona przez logopedę oraz prowadzenie terapii przez psychologa.

W stosunku do powódki istnieje negatywna prognoza co do odzyskania przez nią w przyszłości zdolności do pracy. Aktualnie nie jest ona zdolna do samodzielnego funkcjonowania, nie jest też zdolna do nauki i podjęcia zatrudnienia.

Przed wypadkiem powódka kończyła studia w Wyższej Szkole (...) w P. na Wydziale Ekonomicznym w S. na kierunku turystyka i rekreacja. Przed wypadkiem zaliczyła wszystkie przedmioty wynikające z planu studiów i zdała egzaminy obowiązkowe w przewidzianym terminie.

Wypadek uniemożliwił jej dokończenie pracy dyplomowej i przystąpienie do egzaminu licencjackiego.

Powódka otrzymuje z ZUS rentę socjalną w wysokości 611,67 zł brutto (540,62 zł netto). Niniejsza renta przysługuje jej do 31 lipca 2017 r. Ponadto uzyskuje ona zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł netto.

Dla powódki jako osoby niepełnosprawnej ustanowiono kuratora w osobie matki – M. S., która została upoważniona do występowania w imieniu S. S. (1) w postępowaniu karnym przeciwko M. G., w postępowaniu cywilnym przeciwko M. G. oraz w dochodzeniu roszczeń z tytułu wypadku komunikacyjnego od zakładu ubezpieczeń, a także do dysponowania majątkiem powódki.

W związku z zaistniałym w dniu 16 maja 2011 r. wypadkiem powódka zgłosiła u pozwanej powstałą u niej szkodę.

Pozwana wypłaciła na rzecz S. S. (1) łączną sumę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Poza tym przyznała powódce kwotę 1.550 zł miesięcznie, począwszy od 1 kwietnia 2013 r. tytułem renty na zwiększone potrzeby.

Sąd uznał, że powództwo oparte na treści przepisów art. 415 k.c. w związku z art. 435, k.c. art. 436 k.c. oraz art. 445 § 1 i art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 822 k.c. jest częściowo zasadne.

W rozpoznawanej sprawie zarówno wina kierującego pojazdem M. G., jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń nie budzą żadnych wątpliwości i nie są kwestionowane. Podobnie niesporne jest, kto uczestniczył w rzeczonem zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowanym. W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu powódka – S. S. (1) jest uprawniona do dochodzenia od pozwanej roszczenia o naprawienie szkody majątkowej oraz szkody niemajątkowej w postaci zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z uszkodzeniem ciała, związanych z przedmiotowym wypadkiem.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie powódka domagała się naprawienia szkód tak niemajątkowej, czyli krzywdy, przez zasądzenie zadośćuczynienia, jak i majątkowej w postaci zasądzenia odszkodowania za poniesione koszty leczenia, rehabilitacji, sprzętu rehabilitacyjnego, koszty przejazdów do placówek medycznych, zasądzenia renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać u powódki na skutek przedmiotowego zdarzenia z 16 maja 2011 r.

Podstawę prawną pierwszego z tych żądań stanowi art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie to ma charakter kompensacyjny, wobec czego nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia nie jest rzeczą prostą, gdyż tylko częściowo opierać się można na wymiernych materialnych podstawach. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim na celu załagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy, spowodowanej zarówno cierpieniami fizycznymi takimi jak ból, długotrwałe dolegliwości oraz ograniczenie w możliwości wykonywania codziennych czynności. Kwota ta winna być tak wyrażona, aby nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanych, ale stanowiła dla nich odczuwalną, realną wartość majątkową i wyrównywała niematerialny uszczerbek poniesiony w dobrach osobistych jakim jest zdrowie.

Ustalając wysokość należnej z tego tytułu kwoty Sąd brał pod uwagę wiele okoliczności, przede wszystkim jednak rodzaj i rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyty w szpitalu, bolesność zabiegów, przebyte operacje, komplikacje w procesie leczenia, konieczność długotrwałej rehabilitacji), trwałość skutków czynu niedozwolonego (oszcpecenie, poczucie nieprzydatności, bezradność życiowa), prognozy na przyszłość, wiek powódki, opierając się w tej mierze na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych sądowych, którą uznał za przekonującą. Mając to wszystko na względzie, zdaniem Sądu wypłacone S. S. (1) w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 150.000 złotych nie zaspokoilo w całości jej uzasadnionego roszczenia z tego tytułu.

W związku z zaistniałym w dniu 16 maja 2011 r. powódka – S. S. (1) doznała urazu czaszkowo-mózgowego, skutkującego niedowładem spastycznym, czterokończynowym z zespołem mózdkowym. Ponadto stwierdza się u niej przykurcze stóp, ograniczenie rotacji wewnętrznej w zakresie stawu biodrowego lewego, rozległą bliznę pooperacyjną na brzuchu i u podstawy szyi oraz osłabienie wzroku.

Bezpośrednio po wypadku diagnozowano u niej stan wegetatywny po rozległym urazie wielonarządowym.

U powódki doszło do znaczących trwałych zmian strukturalnych mózgu, skutkujących znaczącymi zaburzeniami funkcji mózgu, w tym wyższych czynności mózgu, jakie utrzymują się u niej w okresie minionych 3 lat. Ich istotą jest niedowład spastyczny czterech kończyn i dysfunkcja mózdku o charakterze dyzartrii i ataksji.

Powyższe obrażenia spowodowały u niej 100 % uszczerbek na zdrowiu.

Poszkodowana została poddana wielu zabiegom i badaniom. Została poddana m.in. leczeniu zabiegowemu operacyjnemu w postaci: laparotomii, splenektomii, zabiegowi zeszywania pękniętego jajnika lewego, zaopatrzeniu licznych pęknięć wątroby, chirurgicznemu zamknięciu naczyń krwionośnych, zabiegowi operacyjnemu nastawienia i stabilizacji spojenia łonowego płytą Synthes, tracheotomii przezskórnej, przezskórnej gastrostomii. Poza tym była poddawana leczeniu zachowawczemu w postaci analgesodacji, respiratoroterapii oraz bardzo intensywnemu leczeniu farmakologicznemu. Diagnozowano u niej niedowład czterokończynowy oraz przystosowano ją do wózka inwalidzkiego.

Sąd zwrócił uwagę, iż w ocenie neurochirurgicznej rokowania co do poprawy stanu zdrowia powódki są prawdopodobne, natomiast odzyskanie samodzielności jest dalece wątpliwe. Z kolei poprawa stanu zdrowia z odzyskaniem sprawności intelektualnej i zakresu mobilności ustroju w stopniu sprzed wypadku jest niemożliwa.

Całość klinicznego przebiegu powikłań urazu w zakresie funkcji mózgu i obrazowane radiologicznie strukturalne, pourazowe zmiany mózgowia stanowią jednoznacznie o deficycie funkcji mózgowia. Poprawa w stopniu odzyskania znacznej sprawności jest wątpliwa. Wiodące jest prawdopodobieństwo utrzymywania się obecnego stanu z niewielką poprawą zależną od rehabilitacji Sąd wskazał, że nie można również wykluczyć pogorszenia się stanu zdrowia, na które mogą się złożyć zmiany czynnościowe – zwłaszcza o charakterze depresji, a w późniejszym okresie wtórne nasilenie zmian strukturalnych do już obecnego zaniku tkanki nerwowej mózgu z pojawieniem się zmian charakterologicznych (encefalopatii) i zagrożenia napadów padaczki.

Biegli sądowi, po przeprowadzeniu szeregu badań ustalili, że powódka nie jest do końca zorientowana co do miejsca i czasu, nie potrafi opowiedzieć o swoich dolegliwościach i przebytych leczeniach. Jej mowa jest dyzartryczna. Takie też miał spostrzeżenia Sąd albowiem powódka była przez rodziców przywożona na rozprawy do Sądu. Powódka jest rzeczywiście pogodna ale bez dostatecznego rozeznania co do miejsca, czasu i sytuacji. Przemieszczana jest wózkiem inwalidzkim. Jest w stanie samodzielnie jeść (po uprzednim przygotowaniu przez najbliższych) i umyć się, ale tylko powierzchownie. Ma trudności z ubraniem się.

Obecnie powódka skarży się na ogólną niesprawność – chodzi tylko ze znaczną pomocą osób drugich na niewielką odległość, zaburzenia równowagi, zaburzenia mowy, zaburzenia zwieraczy – konieczność korzystania z pampersów, osłabienie pamięci, bóle kończyn dolnych.

Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że powódkę zaliczono od 16 maja 2011 r. do pełnego stopnia niepełnosprawności. W orzeczeniu zaznaczono, iż S. S. (1) ma naruszoną sprawność organizmu, która wymaga udzielania w celu pełnienia ról społecznych właściwych dla każdego człowieka, zależnych od wieku, płci, czynników społecznych i kulturowych, długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Bez pomocy innych osób poszkodowana nie jest w stanie zaspokajać swoich podstawowych potrzeb życiowych. Wskazano również, iż istnieje konieczność zaopatrzenia powódki w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające jej funkcjonowanie. Poza tym istnieje konieczność korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych.

Sąd wskazał, że S. S. (1) wymaga całodobowej opieki osób drugich. W stosunku do niej proces leczenia nie został zakończony. Poza tym wymaga ona rehabilitacji, która w jej przypadku jest jednym z wiodących czynników szansy na uzyskanie poprawy lub zatrzymanie procesu chorobowego. Poza tym w jej przypadku celowa jest terapia prowadzona przez logopedę oraz prowadzenie terapii przez psychologa.

W stosunku do powódki istnieje negatywna prognoza co do odzyskania przez nią w przyszłości zdolności do pracy. Aktualnie nie jest ona zdolna do samodzielnego funkcjonowania, nie jest też zdolna do nauki i podjęcia zatrudnienia.

Powyższe okoliczności dotyczące stanu zdrowia poszkodowanej zdaniem Sądu zostały potwierdzone w materiale dowodowym, w postaci przedłożonej do akt dokumentacji medycznej i wydanej w sprawie opinii biegłych sądowych.

W konkluzji, biorąc pod uwagę rozmiar doznanych przez powódkę cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz trwałość następstw rozstroju zdrowia, zdaniem Sądu odpowiednią sumę zadośćuczynienia winna stanowić kwota 800 000 zł.

Biorąc pod uwagę fakt dokonania wypłaty przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 150.000 zł, za uzasadnione należało uznać żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia w wysokości 650 000 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku, w pozostałym zaś zakresie powództwo w tej mierze oddalił (pkt VI wyroku).

Oddalając roszczenie powódki o zapłatę pozostałej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż przyznane odszkodowanie nie może stanowić źródła wzbogacenia się, lecz ma zmierzać do złagodzenia poczucia krzywdy. Wraz ze świadczeniem otrzymanym od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego powódce przyznano łącznie więc łącznie 800 000 zł. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, pozostając w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd wskazał, że określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze zindywidualizowane skutki, to jest intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości, przy czym wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Tym samym Sąd uznał za usprawiedliwione i adekwatne do krzywdy, jakiej doznała powódka roszczenie do kwoty 650 000 zł, co łącznie z sumą przyznaną przez pozwaną daje kwotę 800 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Żądane odsetki ustawowe od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia przysługują na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – od dnia następnego od ogłoszenia wyroku albowiem Sąd ustalał rozmiar krzywdy na dzień orzekania. Dlatego oddalono żądanie odsetek za wcześniejszy okres o co wnosila powódka w swoim pozwie z dnia 5 września 2013 roku.

Oceniając dalsze zgłoszone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze Sąd miał na względzie dyspozycję przepisu art. 444 § 1 k.c.

Sąd po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał za zasadne – w oparciu o zeznania świadków: M. S. i E. S., rachunki, faktury VAT, dokumentację lekarską – żądanie naprawienia szkody majątkowej, na którą składają się koszty prowadzonego leczenia i rehabilitacji, zakupu artykułów higienicznych, sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego, specjalistycznego obuwia, dojazdów do ośrodków leczenia z miejsca zamieszkania i z powrotem.

Ustalając wysokość poniesionych przez powódkę kosztów rehabilitacji Sąd za uzasadnione uznał wydatkowaną na ten cel kwotę 16.885,43 zł - w związku z pobytem w (...) Centrum (...) S.A. w K..

Jako uzasadnione Sąd ocenił również wydatki w łącznej kwocie 1.970,13 zł poniesione na:

rehabilitację ruchową – 400 zł, zakup artykułów higienicznych – 259,50 zł, zakup sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego w postaci podpórki – 382 zł, zakup specjalistycznego obuwia i przystosowania go do indywidualnych potrzeb powódki wkładkami ortopedycznymi – 499,99 zł, zakup leków – 428,64 zł oraz na przejazdy do placówek medycznych na trasie S.-S. w łącznej wysokości 320,01 zł.

Sąd zauważył, iż zgodnie z dyspozycją normy z przepisu art. 444 § 1 k.c. powyższe wydatki były konieczne i celowe. Z dokumentacji medycznej wynika, iż w stosunku do S. S. (1) proces leczenia nie został zakończony. W jej przypadku celowa jest terapia prowadzona przez logopedę oraz prowadzenie terapii przez psychologa. Poza tym powódka wymaga rehabilitacji, która w jej przypadku jest jednym z wiodących czynników szansy na uzyskanie poprawy lub zatrzymanie procesu chorobowego. Ponadto w orzeczeniu o niepełnosprawności zaznaczono, iż istnieje konieczność zaopatrzenia powódki w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające jej funkcjonowanie.

Podsumowując część rozważań w zakresie roszczeń odszkodowawczych powódki, Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanej kwotę 18.855,56 zł, o czym orzekł w pkt II wyroku. W Sąd zauważył, że w toku postępowania szkodowego ubezpieczyciel przyznał powódce zwrot kosztów leczenia, terapii, medykamentów, rehabilitacji jednakże nie w zakresie żądania jak w pozwie, o czym Sąd przekonał się analizując faktury i rachunki dołączone do pozwu oraz do pisma rozszerzającego powództwo z fakturami i rachunkami dołączonymi do decyzji z dnia 15 maja 2011 roku (porównaj akta szkodowe i rachunki i faktury według wykazu jak na karcie 5-6 akt k-48-68 akt). O odsetkach od żądania odszkodowania sąd orzekł mając na uwadze przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. od kwoty jak w pierwotnym pozwie od dnia wytoczenia powództwa, a od kwoty jak w rozszerzonym powództwie od dnia rozszerzonego żądania w tym zakresie.

W niniejszej sprawie powódka domagała się również naprawienia szkody majątkowej w postaci zasądzenia renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość.

Podstawę prawną niniejszego żądania stanowi art. 444 § 2 k.c.

Sąd zwrócił uwagę, że powódka jest osobą trwale niepełnosprawną, całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji. Porusza się na wózku inwalidzkim i to z pomocą osób innych. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, iż w skutek wypadku drogowego z 16 maja 2011 r. powódka doznała urazu czaskowo-mózgowego, skutkującego niedowładem spastycznym, czterokończynowym z zespołem mózdkowym. Ponadto stwierdza się u niej przykurcze stóp, ograniczenie rotacji wewnętrznej w zakresie stawu biodrowego lewego, rozległą bliznę pooperacyjną na brzuchu i u podstawy szyi oraz osłabienie wzroku.

Powódka jest w stanie samodzielnie jeść i umyć się, ale tylko powierzchownie. Ma trudności z ubraniem się. Obecnie skarży się na ogólną niesprawność – chodzi tylko ze znaczną pomocą osób innych na niewielką odległość - zaburzenia równowagi, zaburzenia mowy, zaburzenia zwieraczy – konieczność korzystania z pampersów, osłabienie pamięci, bóle kończyn dolnych.

Sąd wskazał, że S. S. (1) ma naruszoną sprawność organizmu, która wymaga długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Bez pomocy innych osób poszkodowana nie jest w stanie zaspokajać swoich podstawowych potrzeb życiowych. Poza tym istnieje konieczność zaopatrzenia powódki w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające jej funkcjonowanie. Ponadto istnieje konieczność korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych. W jej przypadku celowa jest terapia prowadzona przez logopedę oraz prowadzenie terapii przez psychologa.

W stosunku do powódki istnieje negatywna prognoza co do odzyskania przez nią w przyszłości zdolności do pracy. Aktualnie nie jest zdolna do samodzielnego funkcjonowania, nie jest też zdolna do nauki i podjęcia zatrudnienia. Wymaga całodobowej opieki osoby drugiej.

Biorąc pod uwagę stan zdrowia poszkodowanej zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż kalectwo fizyczne S. S. (1) ma charakter trwały. Powyższe zostało potwierdzone przez ZUS, który w orzeczeniu o ustaleniu stopnia niepełnosprawności z 2 września 2011 roku wskazał, iż stopień niepełnosprawności powódki jest znaczny i jest ona niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji.

W ocenie strony powodowej, jako podstawę kalkulacji renty należało przyjąć przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w Polsce, które w marcu 2013 r. wynosiło 3.831,84 zł brutto (2.735,91 zł netto). Powódka wskazała, iż wysokość żądanej renty w kwocie 2.042,29 zł wynika z tego, że przyjętą na potrzeby kalkulacji wysokość renty kwotę średniego wynagrodzenia w kraju w wysokości 2.735,91 zł pomniejszono o kwotę 540,62 zł uzyskiwaną przez powódkę z ZUS tytułem renty socjalnej (renta przedłużona do końca 31 lipca 2017 r.) oraz kwotę 153 zł w związku z przysługującym jej zasiłkiem pielęgnacyjnym.

Z dowodów zebranych w sprawie wynika również, że pozwana przyznała powódce kwotę 1.550 zł miesięcznie, począwszy od 1 kwietnia 2013 r. tytułem renty na zwiększone potrzeby.

Sąd, po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że żądanie powódki co do zapłaty na jej rzecz renty w wysokości 2.042,29 zł netto miesięcznie z tytułu utraty widoków na przeszłość jest w pełni zasadne.

Analizując przedłożone w sprawie dowody mające świadczyć o predyspozycjach powódki do wykonywania określonego zawodu wskazać należy, iż w chwili wypadku S. S. (1) posiadała wykształcenie wyższe niepełne. Przed wypadkiem kończyła studia w Wyższej Szkole (...) w P. na Wydziale Ekonomicznym w S. na kierunku turystyka i rekreacja. Przed wypadkiem zaliczyła wszystkie przedmioty wynikające z planu studiów i zdała egzaminy obligatoryjne w przewidzianym terminie. Wypadek uniemożliwił jej dokończenie pracy dyplomowej i przystąpienie do egzaminu licencjackiego. W chwili tragicznego zdarzenia miała zaledwie 23 lata.

Sąd wskazał, że z oczywistych względów nie można jednoznacznie, stwierdzić jakie dochody powódka mogłaby w przyszłości osiągać, czy też, jaki ewentualnie zawód mogłaby wykonywać. Powódka zakładała jednak, iż w przyszłości wykonywałaby zawód o wysokich kwalifikacjach i przyjęła jako rekompensatę utraconych zarobków wysokość przeciętnego wynagrodzenia. W ocenie Sądu takie żądanie, biorąc pod uwagę posiadane przez powódkę w chwili wypadku wykształcenie i kwalifikacje wydaje się adekwatne. Mając na względzie sytuację gospodarczą i rynek pracy w Polsce, w ocenie Sądu powódka mogłaby osiągać wynagrodzenie na poziomie kwoty przeciętnego wynagrodzenia.

Sąd wskazał, iż przyznanie renty wymaga każdorazowo indywidualnej oceny przypadku każdego poszkodowanego, przy określaniu jej wysokości nie można opierać się na danych statystycznych, odwołując się do kwoty najniższej renty, minimalnego wynagrodzenia za pracę, czy przeciętnej płacy w gospodarce, która z racji na poziom wykształcenia powoda oraz dotychczasowe jego doświadczenie zawodowe, w obecnych realiach gospodarczych, byłaby dla niego nieosiągalna.

Sąd zaznaczył również, iż uwzględniać należy rzeczywiste możliwości zarobkowe poszkodowanego, jakie miałby, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Dlatego przy braku szczególnych okoliczności z reguły nie ma podstaw do uwzględnienia zarobków najwyższych, bowiem sama teoretyczna możliwość zatrudnienia w miejscach oferujących

najwyższe zarobki, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że poszkodowany rzeczywiście byłby w takiej placówce zatrudniony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 693/00, LEX nr 55257).

Na skutek wypadku dla powódki nastąpiło całkowite pozbawienie jej zdolności do wykonywania jakiegokolwiek zawodu. Z powyższych względów Sąd uznał, że znacznie zmniejszyły się widoki powodzenia powódki na przyszłość, a żądanie zasądzenia renty z tego tytułu jest zasadne. Skapitalizowana renta z tego tytułu za okres od X.2013 roku do XII. 2014 roku to łącznie kwota 30 634,35 zł stąd orzeczenie jak w punkcie III wyroku i dalej.

Sąd uznał za usprawiedliwione żądanie renty jako utraty widoków na przyszłość w związku brakiem zdolności do podjęcia pracy zarobkowej w kwocie 2.042,29 zł netto miesięcznie. W tym miejscu należy zauważyć, że ponoszone przez powódkę koszty opieki, leczenia i rehabilitacji są wyższe niż przyznana przez ubezpieczyciela renta tytułem zwiększonych potrzeb w kwocie 1 550 zł albowiem na te wydatki składają się nie tylko koszty leczenia czy rehabilitacji ale całodobowa opieka nad S. sprawowana nie przez zatrudnionych opiekunów lecz rodziców. O potrzebie całodobowej opieki osób drugich w swojej opinii pisali biegli sądowi powołani w sprawie.

Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość w razie wystąpienia dalszych skutków związanych z ewentualnym pogorszeniem się jej stanu zdrowia, a wynikających z obrażeń odniesionych w przedmiotowym wypadku drogowym. Jak wskazali powołani w sprawie biegli sądowi proces leczenia powódki nie został zakończony.

W ocenie neurochirurgicznej rokowania co do poprawy stanu zdrowia powódki są prawdopodobne, natomiast odzyskanie samodzielności jest dalece wątpliwe. Z kolei poprawa stanu zdrowia z odzyskaniem sprawności intelektualnej i zakresu mobilności ustroju w stopniu sprzed wypadku jest niemożliwa.

Sąd podkreślił, że całość klinicznego przebiegu powikłań urazu w zakresie funkcji mózgu i obrazowane radiologicznie strukturalne, pourazowe zmiany mózgowia stanowią jednoznacznie o deficycie funkcji mózgowia. Poprawa w stopniu odzyskania znacznej sprawności jest wątpliwa. Wiodące jest prawdopodobieństwo utrzymywania się obecnego stanu z niewielką poprawą zależną od rehabilitacji. Nie można również zdaniem Sądu wykluczyć pogorszenia się stanu zdrowia, na które mogą się złożyć zmiany czynnościowe – zwłaszcza o charakterze depresji, a w późniejszym okresie wtórne nasilenie zmian strukturalnych do już obecnego zaniku tkanki nerwowej mózgu z pojawieniem się zmian charakterologicznych (encefalopatii) i zagrożenia napadów padaczki.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 16 maja 2011 roku jest według Sądu w pełni zasadne. Dlatego orzekł jak w punkcie V wyroku.

Orzeczenie o kosztach Sąd orzekł przy uwzględnieniu wyniku procesu.\

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj.

- w pkt I i VI oddalając powództwo – w części, tj. w zakresie niezasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej na rzecz powódki w pkt I wyroku dodatkowo za okres od 05.09.2013r. do dnia 16.12.2014r. tj. do dnia wyrokowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, to jest:

art. 455 kc, art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że odsetki od zadośćuczynienia należą się powódce od dnia następującego po dniu wyrokowania od dnia zapłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

1. zmianę w/w wyroku w części tj. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej w pkt I wyroku tj. kwoty 650.000,00 zł. dodatkowo za okres wcześniejszy tj. od 05.09.2013r. do dnia 16.12.2014r. tj. zasądzenie kwoty 108.345,21 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia apelacji do dnia zapłaty.

2. zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj.

- w jego punkcie I. – w zakresie, w którym zasądził on na rzecz powódki S. S. (1) od pozwanego Towarzystwa kwotę dodatkowego zadośćuczynienia za doznana krzywdę ponad kwotę 3000 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 grudnia 2014r. aż do dnia zapłaty, to jest co do kwoty w wysokości 350 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 grudnia aż do dnia zapłaty;

- w jego punkcie III., zasądzającym od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki kwotę skapitalizowanej renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość za okres od października 2013r. do grudnia 2014r. ponad kwotę 9 132,00 złotych, to jest co kwoty 21 502,35 złotych;

- w jego punkcie V. ustalającym odpowiedzialność pozwanego towarzystwa za skutki wypadku szkodowego z dnia 16 maja 2011r. mogące się ujawnić u powódki S. S. (1) w przyszłości;

- w jego punkcie VII. I VIII. – w zakresie, w którym zasądził on od pozwanej na rzecz powódki oraz na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4 636,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu na kwotę 34 669,00 złotych i 3 757,70 złotych, tytułem nieuiszczonej dotychczas części kosztów sądowych.

Mając powyższe zarzuty na uwadze pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

- oddalenie powództwa wniesionego przez powódkę S. S. (1):

a. w zakresie dochodzonego przez nią zadośćuczynienia za doznana krzywdę – ponad kwotę 300 000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 grudnia 2014r. aż do dnia zapłaty;

b. w zakresie roszczenia o zapłatę skapitalizowanej renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość za okres od miesiąca października 2013r. do miesiąca grudnia 2014r. – ponad kwotę 9 132,00 złotych;

c. w zakresie roszczenia o zasądzenie na rzecz powódki dalszej renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość – ponad kwotę 618,00 złotych miesięcznie, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2015r., z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

d. w zakresie ustalenia przyszłej odpowiedzialności pozwanej wobec powódki za skutki wypadku z dnia 16 maja 2011r. – w całości;

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa ubezpieczeń kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji;

ewentualnie o

3) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy w kwestionowanym zakresie od ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 6 k.c. poprzez niezasadne uznanie, iż dopiero dopłata na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w wysokości 650 000,00 złotych będzie adekwatna do rodzaju i rozmiarów doznaney przez tę powódkę krzywdy – w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza z ustalonego u teźże powódki stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu rozpatrywanego jednak z uwzględnieniem wymowy pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym obecnego stanu zdrowotnego powódki i jej rzeczywistej aktualnej kondycji psycho-fizycznej, wynika jednoznacznie, że uzyskane już dotychczas przez poszkodowaną zadośćuczynienie w łącznej kwocie 150 000,00 złotych, powiększone nadto o niekwestionowaną niniejszą apelacją kwotę 300 000,00 złotych, czyli łącznie w wysokości 450 000,00 złotych, musi zostać uznane za w pełni „odpowiednie” w świetle zasad prawidłowej wykładni art. 445 § 1 k.c.;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i niezasadne uznanie przez Sąd I instancji, iż powódka w pełni wykazała w toku niniejszego procesu zasadność swych roszczeń w przedmiocie zasądzenia na jej rzecz kwot}” skapitalizowanej - za okres od miesiąca października 2013 r. do miesiąca grudnia 2014 r. włącznie - oraz dalszej comiesięcznej renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość - w sytuacji, gdy powódka, pomimo obciążającego ją obowiązku dowodowego wynikającego z art. 6 k.c, nie zdołała w toku procesu udowodnić, iż istotnie, gdyby nie przeżyty wypadek, mogłaby po zakończeniu nauki akademickiej w możliwej do przewidzenia przyszłości uzyskiwać wynagrodzenie w kwocie wyższej aniżeli minimalne, co, przy uwzględnieniu wysokości renty socjalnej wypłacanej jej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, uzasadniało przyznanie powódce świadczenia rentowego w okresie od miesiąca października do grudnia 2013 r. w -wysokości 572,00 złotych, zaś począwszy od miesiąca stycznia 2014 r. - w kwocie 618,00 złotych miesięcznie;

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i skutkujące niezasadnym przyjęciem, iż pozwana powinna odpowiadać również za możliwe przyszłe następstwa zdrowotne wypadku, któremu uległa powódka - w sytuacji, gdy stan zdrowia powódki uległ ustabilizowaniu, może on funkcjonować, korzystając z pomocy osób trzecich, zaś proces leczenia poszkodowanej co do zasady uległ zakończeniu, nie można zatem spodziewać się istotnego pogorszenia się stanu zdrowia powódki ani jednoznacznie ustalić, czy i kiedy powódka miałaby się rzeczywiście poddać jakikolwiek dalszym zabiegom medycznym, poza regularną rehabilitacją, koszty której zostaną pokryte w oparciu o przyznaną powódce rentę i uzyskiwane przez nią świadczenie pobierane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych;

4. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c, poprzez przekroczenie przez Sąd

orzekający w I instancji granic swobodnej, acz nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego - a to zwłaszcza poprzez niezasadne ustalenie przez Sąd I instancji, iż zebrany materiał dowodowy dawał dostateczną podstawę do uznania roszczeń sformułowanych przez powódkę za trafne w przeważającej części, to jest co do kwoty 650 000,00 złotych jako dopłaty do już wypłaconego na rzecz poszkodowanej zadośćuczynienia oraz co do uwzględnienia w całej rozciągłości powództwa S. S. (1) o zasądzenie na jej rzecz comiesięcznego świadczenia rentowego, tak skapitalizowanego, jak również przyszłego, oraz w odniesieniu do ustalenia przyszłej odpowiedzialności pozwanej za możliwe dalsze skutki wypadku szkodowego przeżytego przez powódkę - w sytuacji, gdy obecny stan zdrowia powódki należało uznać za co najmniej zadowalający i ustabilizowany, zaś poszkodowana w żadnym zakresie nie zdołała wykazać, aby istotnie realnie utraciła widoki powodzenia na przyszłość na poziomie wskazywanym przez Sąd I instancji.

Obie strony wniosły odpowiedzi na apelacje wnosząc wzajemnie o oddalenie apelacji strony przeciwnej i obciążenie jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

Sąd odwoławczy odniesie się najpierw do apelacji strony pozwanej jako dalej idącej w zarzutach i wnioskach apelacyjnych.

Zasadny jest w znacznej części zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 6 k.c. polegający na naruszeniu przez Sąd I instancji za zasadne zasądzenie na rzecz powódki odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 650 000,00 złotych ponad kwotę 150 000,00 złotych uznana i wypłaconą powódce przez pozwanego z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym.

Skutkuje to w efekcie, za odpowiednia kwotę z tego tytułu będzie kwot 900 000,00 złotych (650 000,00 złotych + 150 000,00 złotych) niezależnie jeszcze od znacznej wysokości świadczeń pobocznych (odsetek).

Niespornym w sprawie jest, również dla pozwanego, że zakres doznanej szkody przez powódkę wskutek wypadku komunikacyjnego jest bardzo duży.

Zakres doznanych obrażeń i ich skutek Sąd I instancji szczegółowo ustalił w uzasadnieniu (k-257-259). Potwierdza, że również ostatecznie niekwestionowana przez strony opinia biegłych z zakresu medycyny kilku specjalności wykonane przez P. w S. (k-194-217,237). W związku z tym Sąd odwoławczy za zbędne uznaje powielenie tych ustaleń przypisując równocześnie te ustalenia za swoje własne.

Istotę problemu przy zarzucie pozwanego w tym zakresie sprowadza się do ustalenia, mając na uwadze przesłanki z art. 445 § 1 k.c. jako kwotę zadośćuczynienia uznać za odpowiednią za doznane przez powódkę krzywdy.

Obie strony w toku postępowania powołując się na te same okoliczności związane z krzywdą powódki, dochodziły jednak do ustalenia zasadniczo różnych co do wysokości kwot.

Sąd I instancji ustalając kwotę zadośćuczynienia na dodatkową kwotę 650 000,00 złotych szczegółowo powołał kryteria przy pomocy których ustalił zasądzoną kwotę zadośćuczynienia (k-261-262). Sąd odwoławczy popierając co do zasady wymienione kryteria przez Sąd I instancji, uznał jednak, że tak rozległy zakres krzywdy doznanej przez powódkę, nie uzasadnia przyznanie kwoty zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie 650 000,00 złotych (a więc łącznie po uwzględnieniu wcześniejszej kwoty 800 000,00 złotych). Tak wysoka kwota zadośćuczynienia zdaniem Sądu odwoławczego, narusza zasady jego kompensacyjnego charakteru za rozmiar doznanej krzywdy.

Wysokość kwot zadośćuczynień powinien mieścić się również w realiach społeczno – gospodarczych kraju i znajdować się chociażby w zbliżonej wysokości do przyznawanych kwot zadośćuczynień w zbliżonych faktycznych w rozpoznawanych przez Sądy sprawach. Powyższe pozwala stwierdzić, że przy niewątpliwie dużym, niekwestionowanym zakresie krzywdy powódki, zasadnym będzie zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości dodatkowo 350 000,00 złotych. Należy mieć na uwadze, że skutkuje to uzyskaniem przez powódkę z tego tytułu ogólnej kwoty 500 000,00 złotych (350 000,00 złotych + 150 000,00 złotych), którą tę kwotę nie sposób uznać za zaniżoną mając na uwadze treść art. 445 § 1 k.c.

Marginalnie już tylko wskazać należy, że kwota ta jest zdecydowanie wyższa, powiększona o należności poboczne (odsetki). W tej sytuacji Sąd odwoławczy mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok pkt. I

W znacznej części zasadny jest również zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 6 k.c. w zakresie ustalenia kwoty skapitalizowanej renty za okres od października 2013r. do grudnia 2014 r. oraz wysokość renty za okres od stycznia 2015r. z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość.

Niespornym dla stron jest, że istnieje podstawa dla zasądzenia takiej renty na rzecz powódki – sporna jest jednak jej wysokość.

Sąd I instancji ustalając wysokość tej renty przyjął za punkt wyjścia, podstawę średniego wynagrodzenia w Polsce w marcu 2013r., które wynosiło 3 831,84 złotych brutto, przyjmując w tej mierze za w pełni usprawiedliwioną

argumentację powódki, podobne jak przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia. Zasadnie podnosi pozwany, że powódka nie wykazała, by podstawą roszczeń do przyznania renty z tytułu utraty widoków na przyszłość miałyby być średnie wynagrodzenie za marzec 2013 roku.

Wskazać należy, że powódka miałaby szanse (ale nie pewność), gdyby nie wypadek w maju 2011 roku uzyskać w tymże roku tytuł licencjata na kierunku turystyka i rekreacja (k-75). Do przyjęcia za zasadne w tym zakresie stanowiska powódki należałoby wykazać chociażby hipotetycznych przesłanek do przyjęcia ustalenia wysokości renty we wskazanej przez nią kwoty. Tymczasem ze świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego (k-73), świadectwa dojrzałości (k-74), zaświadczenia Wyższej Szkoły (...) w P. z dnia 15 kwietnia 2013r roku wynika, że powódka uczennicą była przeciętną, maturę zdała rok po ukończeniu szkoły średniej z przeciętnym wynikiem. Ukończenie studiów licencjackich – obronę pracy dyplomowej przelożyła o rok, co daje podstawy do przyjęcia, że nie była również osiagającą dobre wyniki studentką, a tym samym jej pozycja wyjściowa na rynku pracy nie byłaby szczególnie atrakcyjna. Ponadto ukończyła kierunek mało atrakcyjny na rynku pracy i to już w okresie (nawet w 2011 roku) dużego bezrobocia trwającego do chwili obecnej, nawet wśród absolwentów studiów magisterskich.

Skutkuje to uznaniem, że powódka nawet po ukończeniu studiów licencjackich, mogłaby mieć problemy z uzyskaniem pracy w ogóle, a gdyby ją podjęła trudno przyjąć by uzyskiwała po dwóch latach przeciętne wynagrodzenie 3 831,84 złotych brutto.

Ponadto z zaświadczeń Wyższej Szkoły (...) w S. (k-74) wynika, że powódka studiowała na studiach niestacjonarnych i nie było przeszkód by w okresie tych studiów, pracowała i uzyskiwała określone dochody.

Zgodzić się należy z poglądem powódki, że przy ustaleniu tego typu renty, brak jest podstaw do automatycznego przyjmowania potencjalnego utraconego wynagrodzenia w wysokości najniższej krajowej.

Ten niejako automatyzm należałoby jednak podważyć dowodami dającymi podstawę do przyjęcia innej podstawy do ustalenia wysokości tego rodzaju renty, co powódka jednak nie wykazała (art. 6 k.c.).

W związku z powyższym rozeznaniu Sąd odwoławczy przyjął, że powódka po ukończeniu studiów licencjackich podjęłaby pracę w 2011 roku z wynagrodzeniem odpowiadającym najniższemu wynagrodzeniu –pracy minimalnej kwocie 1 386 złotych brutto (za rok 2011).

Po dwóch latach pracy w 2013r. (od kiedy powódka dochodzi roszczeń rentowych mogłaby uzyskiwać z tytułu doświadczenia i ewentualnego awansu wynagrodzenie w kwocie 2 000 złotych brutto.

Kwota ta obciążona byłaby jednak świadczeniami z tytułu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, które stanowią około 33% ogólnej kwoty wynagrodzenia. Ponadto uzyskiwałaby zatem wynagrodzenie miesięczne w kwocie około 1340 złotych netto (2 000 złotych *0,67).

Kwotę tą pomniejszyć jednak należy o kwotę uzyskiwanej renty z ZUS-u w kwocie 540,62 złotych oraz uzyskane świadczenie socjalne w kwocie 153 złotych, co skutkuje uznaniem, że wysokość renty z tytułu utraty widoków na przyszłość powinna ona wynosić 646,38 złotych miesięcznie.

Wskazać należy, że szczególnie trudna sytuacja na rynku pracy w ostatnim okresie spowodowałoby, iż wynagrodzenie powódki nie uległoby podwyższeniu. Wskazać tutaj przykładowo należy, że pracownicy sfery budżetowej nie uzyskują podwyżek od 2008 roku. W tej sytuacji mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy zmienił pkt. IV zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki rentę z tytułu utraconych widoków na przyszłość od dnia 1 stycznia 2015 roku w kwocie 646,38 złotych miesięcznie (netto).

Konsekwencją przyznanych ustaleń jest konieczność zmiany pkt. III wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. również zaskarżonego przez pozwanego z tytułu wysokości ustalonej renty, przy czym pozwany nie kwestionuje czasokresu za który skapitalizowana renta ma być przyznana tj. od października 2013 roku do grudnia 2014 roku – okres 15 miesięcy.

Kwota skapitalizowanej renty powinna zatem wynosić za ten okres 9 695,70 złotych (646,38 złotych * 15), o czym Sąd odwoławczy orzekł w pkt. 2.

W znacznej części zasadna jest również apelacja powódki.

Wskazać należy, że kwestia daty wymagalności odszkodowania w postaci zadośćuczynienia nie jest w orzecznictwie postrzegane jednolicie. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, na które zresztą powołują się strony, zajmuje odmienne stanowiska. Można jednak z nich wysnuć wniosek, że ustalenie daty wymagalności odszkodowania w postaci zadośćuczynienia zależy od okoliczności określonej sprawy.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego określonej kwoty zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2014r., sygn. akt I PK 145/10 nr publ.). Jeżeli natomiast Sąd ustalił, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodowej przez powoda należy się dopiero, od dnia wyrokowania odsetek zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.03.2013 rok, sygn. akt III CSK 192/12, Lex nr 1331306).

W sprawie niniejszej co do zasady, z drobną korektą, należy uznać w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, za usprawiedliwione stanowisko powódki wskazujące na prawidłowość ustalenia wymagalności kwoty zadośćuczynienia z datą poprzedzającą wydanie wyroku.

Zasadnie podnosi apelująca bowiem, że rozmiar doznanej krzywdy znany był pozwanej na długo przed tą datą już w toku postępowania likwidacyjnego, a tym bardziej na datę wniesienia pozwu.

W toku postępowania apelacyjnego był znany zakres krzywdy powódki związanej ze wszystkimi skutkami wypadku, operacjami, i zabiegami rehabilitacyjnymi.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy zmienił zasądzony wyrok w pkt. I na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. nie tylko co do kwoty zadośćuczynienia, lecz również co do daty ustalenia wymagalności tej kwoty ustalając ją na datę wymagalności doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. na dzień 29 października 2013 roku (k-103).

W związku z częściowym uwzględnieniem powyższych zarzutów apelacji pozwanego za częściowo zasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z zakresie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na bezzasadnym przyjęciu roszczeń powódki w pełnej wysokości w sytuacji, gdyż zebrany materiał dowodowy w sprawie nie dawał ku temu podstaw.

W pozostałej części Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację obu stron jako bezzasadne oddalił.

Bezzasadność apelacji pozwanej Sąd odwoławczy w części dotyczących roszczeń majątkowych powódki wskazał przy odniesieniu się do zarzutów pozwanego.

Za bezzasadny Sąd odwoławczy uznał zarzut pozwanego w zakresie naruszenia art. 189 k.p.c. wbrew twierdzeniu apelującego ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 16 maja 2011 roku znajduje uzasadnienie w zebranych materiałach dowodowych.

Na zasadność orzeczenia w tym zakresie wskazuje przed wszystkim oprócz biegłych P. w S. (k-194-217,237) z której jednoznacznie wynika, że proces leczenia powódki nie został zakończony. Biegli wskazali, że u powódki nie można wykluczyć pogorszenia się jej stanu zdrowia, na które mogą sięłożyć zmiany czynnościowe – zwłaszcza o charakterze depresji, a w późniejszym okresie wtórne nasilenie zmian strukturalnych do już obecnego zaniku tkanki nerwowej mózgu z pojawieniem się zmian charakterologicznych (encefalopatii) i zagrożenia napadów padaczki.

Apelację powódki w zakresie odsetek Sąd odwoławczy oddalił za okres dochodzony od 5 września 2013 roku (daty sporządzenia pozwu) do dnia 28 października 2013 roku (daty doręczenia odpisu), gdyż powódka nie wykazała – nie wynika to oraz z akt likwidacji szkody pozwanego oraz z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy by strona pozwana wzywana była na dzień 05 09.2013 roku czy w postępowaniu wcześniej do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 650 000,00 złotych.

W związku z tym Sąd uznał datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. na dzień 28 października 2013 roku.

Konsekwencją zmiany orzeczenia w zakresie zgłoszonych roszczeń jest również zmiana w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania niezależnie od zaskarżenia go przez strony. Powódka dochodziła roszczeń na ogólną kwotę 843 364,04 złotych. W wyniku zmiany zaskarżonego wyroku zasądzone na jej rzecz ogólną kwotę 386 307,82 złotych (350 000,00 złotych – zadośćuczynienie, 18 855,56 złotych – odszkodowanie, 9695,70 złotych – skapitalizowana renta i kwota renty na bieżąco 7 756,56 złotych tj. 646,38 złotych * 12).

Powódka wygrała zatem proces w 45,80%, a pozwany w 54,20% co skutkuje zasadnością zmiany pkt. VII zaskarżonego wyroku poprzez zniesieniem kosztów zastępstwa procesowego między stronami na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż strona powodowa od kosztów sądowych została zwolniona w całości (K-95).

Sąd Apelacyjny zmienił również pkt. VIII zaskarżonego wyroku obciążając stronę pozwaną na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kosztami nieuiszczonego wpisu w kwocie 19 315,39 złotych od apelacji przez pozwaną oraz kwotę wydatków (koszty opinii biegłych) w kwocie 2 093,71 złotych tj. w części w której powództwo zostało uwzględnione.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 6 pkt. 7 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz poniesienia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej uchwalonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. poz. 461).

Eugeniusz Skotarczak Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski